

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 5 groszy, na stronie 3-lamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druki wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 72

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 20 czerwca 1925.

Rok V

Polska a traktat handlowy z Niemcami.

Jak wiadomo z dniem 14. 6. upłynął ustalony umową Genewską termin, wywozu węgla z Polskiego Górnego Śląska do Niemiec.

Niemcy jak zawsze tak i teraz chcą skorzystać ze sposobności i grożą zamknięciem granicy dla wewozu polskiego węgla. Ewentualne zezwolenie na dalszy wewóz uzależniają od ustępstw na polu handlowym, w umowie z Polską.

Kij jednak ma dwa końce, i zamknięcie granicy niemieckiej dla węgla Polskiego napewno spowoduje zamknięcie granice Polski dla towarów niemieckich. Tak podjęta walka celna z Polską, niewątpliwie odbije się na Niemcach samych. Wszak Polska potrafi znaleźć rynek zbytu na węgiel, przeciw państwa ościenne jak Czechosłowacja, Rumunja, Austria, Włochy, to otwarte rynki zbytu dla węgla polskiego. Niedługo, bo najdalej za 14 dni, wedle zapewnienia Min. Przemysłu i Handlu, Gdynia otrzyma wszystkie niezbędne urządzenia kolejowe i portowe dla celów eksportu węgla i przez port Gdyni pójdą pierwsze transporty węgla polskiego przeznaczone na eksport. Już w tym wypadku wyjdzie to na naszą korzyść, gdyż mając niezależny port w Gdyni, zdobędziemy rynki zbytu w Europie, a zwłaszcza korzystny dla nas pod każdym względem rynek włoski. W miarę rozrostu portu, wywóz ten stale będzie się powiększał, zdobywając dla węgla polskiego nowe rynki zbytu.

Tymczasem Niemcy, przez swoją grę utracą rynek zbytu w Polsce dla swoich towarów, których Polska kupuje za zgórą 400 milionów marek zł w Niemczech. Co na to powiedzą przemysłowcy niemieccy, czy przyjmą biernie taką politykę swego rządu, czy nie odczują niemiecki dotkliwy brak tego rynku zbytu, niżli Polska? Wszak w bilansie handlowym Niemiec, Polska stoi na trzecim miejscu zaraz po Anglii i Holandji.

Polska nie może się dać szantażować. Rząd winien energicznie obstawać przy swoim, bez żadnych ustępstw, kto wypowiedział wojnę, niech ponosi skutki, a Polska prędzej obejdzie się bez wyrobów niemieckich aniżeli Niemcy bez rynku Polskiego.

Właśnie obecnie zachwiały się największe w Niemczech koncerty przemysłowe Stinnsa. Akcje lecą na dół.

Niezdrowo popierany przez rząd przemysł niemiecki, który cenami niższymi od kosztów produkcji chciał opanować rynki światowe, pada sam w te dolki, które kopał pod innymi.

Politycy niemieccy wiedzą o tem dobrze jak może się skończyć ta walka ekonomiczna i jakkolwiek, prasa nadrabia brawurą, wyczytać można między wierszami, że nie obstają stanowczo, przy zamknięciu dowozu z Polski węgla — gdyż, jak pisze „Berliner Tageblatt“ tak zwana polityka osaczenia (Versackungspolitik) już dawno została porzucona, a to ze względu że na Polskim Górnym Śląsku, żyje 400.000 Niemców i interesowany jest kapitał niemiecki.

Czy dojdzie do wojny Celnej z Niemcami.

Oświadczenie p. Min. Przemysłu i Handlu Klarnera.

Dnia 16 bm. p. minister Przemysłu i Handlu Klarner na konferencji przedstawicieli pism polskich scharakteryzował sytuację, jaka się wytwarza dla Polski w związku z datą 15 czerwca br. kiedy to upłynął termin bezcłowego wywozu do Niemiec produktów naturalnych wyrobów w polskiej części obszaru plebiscytowego.

P. minister z całym naciskiem podkreślił, że Polska dążyła i dążyć będzie do pokojowego załatwienia sprawy. Pertraktacje z Niemcami w sprawie Traktatu Handlowego zapoczątkowano jeszcze w roku ubiegłym. I nikt przecież nie może przypuszczać, że w interesie Polski leżało przewlekanie tych pertraktacji bez jakichkolwiek rezultatów aż do chwili obecnej.

Artykuł 224 Konwencji Genewskiej z dnia 15 maja 1922 r. w powołaniu na art. 268 Traktatu Wersalskiego pozwala na wywóz w przeciągu lat trzech z Polski do Niemiec produktów naturalnych, do których należy również i węgiel. Z tego wynika, że Niemcy nie miały obowiązku przyjmowania naszego węgla, a jeżeli to czyniły, to tylko dla tego, że tego wymagało ich życie gospodarcze. Przecięcie obecnie tego dowozu jest tylko akcją polityczną ze strony Niemiec.

Kopalnie polskie wyczerpały już swe pozwolenie wywozu na pierwszą połowę miesiąca czerwca w wysokości 250 tysięcy tenn. Nowych pozwoleń pomimo złożonych podań jeszcze nie otrzymały, lecz nie otrzymały również i formalnej odmowy, a jedynie potwierdzenie odbioru podań. Z tego sądzić można, że

Niemcy jeszcze nie zdecydowały się na rozpoczęcie nieprzyjacielskich kroków gospodarczych w stosunku do Polski.

O możliwościach zdobycia nowych rynków zbytu p. minister wyraża się optymistycznie. Obecnie są studjowane możliwości eksportu przez Gdańsk i Gdynię. Rząd zdaje sobie całkowicie sprawę z sytuacji, jaka może się wytworzyć po niedoprowadzeniu pertraktacji z Niemcami do pomyślnych rezultatów. Odpowiednie zarządzenia celne są już całkowicie przygotowane. Ale rząd polski pierwszy kroków odwetowych nie przedsięwzię, gdyż naszą dewizą nie jest akcja zaczepna, lecz tylko obronna. W razie rozpoczęcia wojny celnej z Niemcami te ostatnie przez stratę rynku polskiego poniosą większą szkodę, niż Polska.

Budżet polski przedstawia się bardzo pomyślnie.

Nowy Jork. Przedstawiciele domu bankowego „Dillon et Company“, konferowali tu z przedstawicielami rządu polskiego nad wydatkami i dochodami pierwszego kwartału budżetu polskiego.

Przyszli oni do przekonania, iż budżet polski jest bardzo pomyślny i uprawnia do nadziei, że deficyt przewidziany w budżecie na rok 1925, zostanie najzupełniej pokryty.

Zaproszenie polaka profesora do Berlina.

Kraków. W ostatnim czasie zwrócił się uniwersytet berliński do prof. neurologii p. Maksymiljana Rose z zaproszeniem na wykłady. Profesor krakowski zaproszenie to przyjął i od 1 sierpnia rozpocznie swoje wykłady.

Od 14 lat t. j. od czasu zaproszenia prof. Bruecknera na profesora slawistyki, jest to pierwsze zaproszenie skierowane do Polaka, aby objął wykłady w uniwersytecie berlińskim.

Senatorowie gdańscy złożyli mandaty.

Gdańsk, 17 6. W środę 17. bm. odbędzie się decydujące posiedzenie senatu gdańskiego, na którym zostanie załatwiona sprawa przesilenia na stanowiskach senatorów. Przesilenie zostanie prawdopodobnie załatwione w ten sposób, że ustąpią senatorowie fachowi.

Na wczorajszym zebraniu nacjonalistów senatorowie nacjonalisci złożyli swe mandaty do dyspozycji partji. Dzienniki gdańskie zajmują się nowymi kandydatami na stanowiska senatorów.

Pretensje rządu duńskiego.

Rząd duński opracował memoriał, który ma być wysłany do Paryża i Londynu w sprawie zagwarantowania w pakcie bezpieczeństwa również północnej granicy niemiecko-duńskiej. Rząd duński wypowiada, iż Niemcy mogą pokuszyć się o odebranie części

Szlezewigu, o ile państwa europejskie nie zabezpieczą posiadłości duńskiej. Dzienniki belgijskie donoszą, że mocarstwa nie troszczą się o zagwarantowanie granic niemiecko-duńskich, chociaż w Niemczech odzywają się głosy nawołujące coraz bardziej o odebranie Szlezewigu.

Sowiety przeciwko wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

Ryga, 15. 6. Prasa sowiecka przestrzega Niemcy przed przystąpieniem Niemiec do Ligi Narodów i podpisaniem paktu gwarancyjnego, zapewnijając, iż przez to Niemcy dostałyby się pod władzę angielską, a tem samem uniemożliwiłyby porozumienie i współpracę

z rządem sowieckim. Rosja zapewnia, że jeżeli Niemcy nie posłuchają tej rady, to ona będzie zmuszona poszukać innego sojusznika. Radek udał się do Berlina, gdzie w tej sprawie rozpoczął rokowania.

Rezygnacja posłów francuskich w sprawie podróży do Rosji.

Paryż, 16. 6. W dniu 28 czerwca miała wyruszyć przez Berlin i Rygę delegacja poselska Izby francuskiej na dwa tygodnie do Rosji, celem zbadania stosunków gospodarczych i ekonomicznych. Koszta podróży miał pokryć rząd sowiecki.

Wobec naprężonej sytuacji, jaka wytworzyła się po ostatnim zajściu, spowodowanem przez komunistów

i urzędników ambasady bolszewickiej przy otwarciu pawilonu rosyjskiego, gdzie ministra de Monze'go witalo okrzykami rewolucyjnymi — posłowie zdecydowali się zniweczyć projekt podróży, o czem też zawiadomili ambasadora bolszewickiego Krassina, przed jego wyjazdem do Moskwy.

Trudności wewnętrzne gabinetu Painlevé'go.

Paryż, 17. 6. Dzienniki donoszą, że Painlevé narazony jest na różne trudności wewnętrzne: mianowicie socjaliści coraz mniej są zadowoleni z polityki skarbowej p. Caillaux i uporczywie domagają się wprowadzenia podatku majątkowego. Pan Caillaux, który z jednej strony widzi ratunek finansów w Francji w rozwoju produkcji, uzależnionej od kredytu, a z drugiej strony chcąc sobie zjednać koła umiarkowane, a nawet pra-

wicowe, stawia stanowczy opór socjalistyczny pomysłom finansowym i na podatek od kapitału absolutnie zgodzić się nie chce. Z tego powodu opozycja lewicowa staje się coraz ostrzejsza. Coraz częściej słyszy się o możliwości wybuchu kryzysu gabinetowego we Francji. Koła socjalistyczne nie są zadowolone z obecnej polityki gabinetu, która wniosła pewne uspokojenie walk z obozem katolickim.

